

**Dr Ewa Kuźma**

*Wyższa Szkoła Humanistyczno-Ekonomiczna  
im. Jana Zamoyskiego  
z siedzibą w Zamościu*

## **POWSTANIE I DZIAŁALNOŚĆ TEATRU ZIEMI ZAMOJSKIEJ W LATACH 1945 - 1948**

**P**aństwo, nazywające się ludowym, od pierwszych chwil swego istnienia postanowiło centralnie kierować, każdą sferą ludzkiej działalności, obejmowało to także aktywność kulturalną. Teatr miał służyć celom ideologicznym partii sprawującej władzę, na jego czele mieli stać ludzie oddani i akceptujący jej politykę. Urząd Wojewódzki 13 czerwca 1945 r. przesłał do Starostwa Powiatowego w Zamościu „Instrukcję dla powiatowych referentów kultury i sztuki opracowaną przez Wydział Wojewódzki Kultury i Sztuki w Lublinie”. Określała ona wyraźnie zadania referentów, którzy mieli zainicjować powstanie przy powiatowych Ośrodkach Krzewienia Kultury i Sztuki stałych sekcji dramatycznych mających obsługiwać powiat i miasto, nawiązać współpracę ze Związkiem Teatrów Ludowych, stworzyć bibliotekę teatralną, rejestrować prace sceniczne, a nade wszystko dbać o poziom artystyczny i o niedopuszczenie do wystawiania sztuk pozbawionych wartości artystyczno-literackich.<sup>1</sup>

W Zamościu z inicjatywy mieszkańców, pod opieką Referatu Kultury i Sztuki przy Starostwie Powiatowym powstał Teatr Ziemi Zamojskiej. Dyrektorem jego została Teodozja Skonieczna, przedwojenna artystka Opery Warszawskiej, funkcję reżysera objął nauczyciel szkoły powszechnej Czesław Skarbek, obowiązki dekoratora Władysław Ukleja, a kierownika artystycznego literatka Halina Rogińska będąca jednocześnie referentem kultury i sztuki. Teatr rozpoczął swą oficjalną działalność 28 lipca 1945 r. od premiery sztuki M. Bałuckiego pt. „Grube ryby”, którą wystawił sześciokrotnie, a obejrzało ją 2300 osób, co oznaczało niewątpliwy sukces. Mimo iż w sierpniu zawieszono przedstawienia z powodu choroby T. Skoniecznej, to już 16 września 1945 r. odbyła się premiera „Matury” T. Fodora. Grano ją czterokrotnie w Zamościu i dwukrotnie w czasie gościnnego pobytu w Biłgoraju.<sup>2</sup> Od pierwszych chwil istnienia teatru widoczne było ogromne zainteresowanie nim mieszkańców o czym świadczą wie-

<sup>1</sup> Archiwum Państwowe w Zamościu. Starostwo Powiatowe w Zamościu sygn. 803, k. 2a

<sup>2</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu sygn. 809, k. 62

lokrotne wznowienia przedstawień dla pełnej widowni. Jednocześnie ta działalność kulturalna napotykała na przeróżne trudności.

Z polecenia Ministerstwa Kultury i Sztuki od listopada 1945 r. powiaty, w których powstały stałe teatry musiały wysyłać do Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie zawiadomienia o premierach, by referent teatralny mógł przybyć na jego wizytację. Wszystkie teatry zostały zobowiązane, aby za pośrednictwem Wydziału Kultury i Sztuki uzyskiwać od ministra zatwierdzenie wystawianych tekstów sztuk.<sup>3</sup> Z polecenia Kierownika Wydziału Kultury i Sztuki w Lublinie Józefa Kolasińskiego, Starostwo Powiatowe wydało 6 października zarządzenie do Dyrekcji Drukarni Powiatowej Rady Narodowej, na mocy którego drukowanie afiszy w sprawie widowisk teatralnych mogło nastąpić tylko po otrzymaniu zezwolenia od Referatu Kultury i Sztuki. Oficjalnie kontrola ta miała na celu dbać o walory artystyczne i poprawność językową oraz zapobiegać drukowaniu treści demoralizujących.<sup>4</sup>

Wydział Kultury i Sztuki w Lublinie w dniu 25 października 1945 r. powołując się na okólnik Ministerstwa z 7 stycznia 1945 r. polecił aby zespoły teatralne działające na podstawie zezwoleń wydanych przez Departament Teatrów lub Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zawiadamiały o wszystkich imprezach, a programy przedstawień dawały do zatwierdzenia powiatowym referentom niezależnie od akceptacji ich przez Oddział Informacji i Propagandy oraz Wydział Społeczno-Polityczny.<sup>5</sup> Decyzja ta spowodowała, że każda premiera musiała uzyskać zgodę różnych organów władzy. Załatwienie tych formalnych spraw przez dyrekcję teatru ciągnęło się bardzo długo, co niekorzystnie wpływało na działalność sceniczną.

Budując system ścisłej kontroli nad życiem kulturalnym obywateli, czasami starano się w wydawanych ustawach nawiązać do praw obowiązujących przed wojną. Ministerstwo Kultury i Sztuki 11 lipca 1945 r. powołując się na ustawę o prawie autorskim z 29 marca 1926 r. w brzmieniu nadanym przez obwieszczenie Ministra Sprawiedliwości z 25 kwietnia 1935 r. postanowiło, że wykonywanie utworów muzycznych i słownych bez zgody twórców jest zabronione oraz zagrożone odpowiedzialnością karną. Instytucją wydającą zezwolenia na publiczne wykonywanie utworów i inkasującą należności był Związek Autorów, Kompozytorów i Wydawców ZAIKS. Za zgodą ministra reaktywował on swą działalność i zorganizował sieć na prowincji. Powiatowy Referat Kultury i Sztuki zobowiązano do wskazania odpowiedniej osoby na przedstawiciela ZAIKS-u oraz żądania od wszystkich organizatorów imprez kulturalnych licencji.<sup>6</sup> Agencja Teatralna w Łodzi stwierdziła, że sztuki: „Grube ryby”, „Maturę” i „Burmistrza Stylmondu” wystawiono bez licencji i domagała się zapłacenia podatku

<sup>3</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808, k. 64

<sup>4</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 805, k. 7

<sup>5</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808, k. 50

<sup>6</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 824, k. 27

autorskiego. Poleciała też aby do chwili mianowania przedstawiciela ZAIKS-u w Lublinie, po prawo wystawiania sztuk całospektaklowych zwracano się do Łodzi. Z powodu złej sytuacji finansowej Teatr Ziemi Zamojskiej zwrócił się z prośbą do ZAIKS-u o zwolnienie go z podatku. Umotywował ją tym, iż sztuki „Grube ryby” i „Matura” nie są już wystawiane, zaś „Burmistrz Stylmondu” nie miał nawet premiery, a jedynie wydrukowano afisze. Teatr nie dysponował własną sceną, a za wynajęcie jej na spektakl płacił dyrekcji kina 5 tys. zł. Sztukę „Grube ryby” grano na podwórku Akademii Zamojskiej, a będąca potem w nocy burza zniszczyła dekoracje i krzesła powodując dodatkowe straty. Jednocześnie zwrócono się o licencje na sztuki: G. Zapolskiej „Moralność pani Dulskiej”, W. Perzyńskiego „Szczęście Frania” i J. Szaniawskiego „Adwokat i róże”. Ponieważ starania te trwały stosunkowo długo teatr postanowił w trakcie załatwiania spraw formalnych podzielić się na dwa zespoły i przygotowywać się do wystawienia dzieł. W jednej grupie opracowywano „Ciotkę Karola” T. Brondona, a w drugiej „Balladynę” J. Słowackiego. Planowano także wystawić „Walący się dom” M. Morozowicz-Szczepkowskiej.<sup>7</sup> Na podstawie decyzji Ministra Kultury i Sztuki została zlikwidowana Agencja Teatralna w Łodzi. Prawo licencjonowania utworów całospektaklowych przejęła Agencja Teatralna i Filmowa ZAIKS-u w skrócie AGTIF w Warszawie, na czele jej stanął Konstanty Wojciechowski.<sup>8</sup> Agencja ta przysłała we wrześniu 1946 r. Halinie Rogińskiej, przedstawicielce AGTIF-u licencje na wystawienie sztuk „Mysz kościelna” i „Burmistrz Stylmondu”. Jednak tu pojawiła się następna trudność, bo nie mogła równocześnie udostępnić tych dzieł. Z pomocą w wypożyczeniu sztuk przyszedł Referat Kultury i Sztuki, który



<sup>7</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808 k. 26, 28, 30, 59; syg. 809 k. 96, 101

<sup>8</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 7

nawiązał bezpośrednią współpracę w tej dziedzinie z Teatrem Miejskim w Lublinie.<sup>9</sup>

Poważnym obciążeniem dla teatru były podatki. Wpłacił on do kasy miejskiej 3600 zł. z tytułu swojej działalności. Jednak zła sytuacja finansowa zmusiła go w październiku 1945 r. do skierowania prośby do Zarządu Miejskiego nie tylko o zwolnienie z opłat, ale także o zwrot już pobranej sumy. Wpłaconych pieniędzy nie odzyskano, jednak prezydium Miejskiej Rady Narodowej podjęło uchwałę zwalniającą go z opłat na rzecz Zarządu Miejskiego do 31 grudnia 1946 r.<sup>10</sup> Poważnym obciążeniem szczupłego budżetu sceny było polecenie Ministerstwa Kultury i Sztuki z 30 kwietnia 1946 r. nakazujące przeznaczanie dla Zarządu Głównego PCK pewnych kwot od sprzedanych biletów. Okólnik Ministerstwa z 2 kwietnia 1947 r. zalecał podniesienie cen biletów dla dorosłej widowni od 10 do 15 zł, aby uzyskać środki na „Fundusz Teatralny” zajmujący się odbudową i upowszechnianiem teatrów. Ponadto wprowadzono na ten sam cel opłaty w wysokości 5% od wpływów brutto z widowisk.<sup>11</sup>

W tych ciężkich warunkach rozwój działalności artystycznej warunkowało także uzyskanie stałych subwencji. W związku z uruchomieniem stałego teatru, Referat Kultury i Sztuki zwrócił się 19 lipca 1945 r. z prośbą do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki w Lublinie o przyznanie stałego subsydium od czerwca 1945 r. w wysokości 10 tys. miesięcznie i 2 tys. na wypłatę dla T. Skoniecznej.<sup>12</sup> Poruszona trudną sytuacją podległej sobie placówki, referentka H. Rogińska wystosowała pismo w styczniu 1946 r. do Departamentu Teatru w Warszawie. Stwierdziła ona w nim, że chociaż teatr rozwija się coraz lepiej otrzymując subwencje od Ministerstwa Kultury i Sztuki, to obecnie stanął w obliczu katastrofy finansowej, bo kino „Stylowy” za wynajęcie sali zażądało od pierwszego stycznia 1946 r. 25 tys. zł. Dlatego prosiła o zaliczkę na poczet subwencji w wysokości 60 tys. zł aby zorganizować widownię na 230 osób.<sup>13</sup> Pieniądzy tych nigdy nie uzyskano. Departament Teatru w listopadzie 1946 r. przyznał Teatrowi Ziemi Zamojskiej 15 tys. w celu pokrycia kosztów związanych z wystawianiem sztuk. Jednocześnie został on zobowiązany do przedstawienia sprawozdania z wykorzystania przekazanej mu kwoty. W wypadku nie nadesłania rozliczenia dalsze subwencję miały być wstrzymane.<sup>14</sup>

Jednym z najważniejszych problemów stanowiła scena. Na terenie Zamościa znajdował się tylko jeden „Dom Kultury” mający dużą widownię mogącą pomieścić 500 osób i scenę niegdyś chwaloną przez takie teatry

<sup>9</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808 k. 36, 38; syg. 809 k. 17

<sup>10</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808 k. 32; Powiatowa Rada Narodowa syg. 168 k. 105

<sup>11</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 84; syg. 826 k. 19 – 20, 23, 28 - 29

<sup>12</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808 k. 19

<sup>13</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 1, 5

<sup>14</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 97

objazdowe jak: „Reduta” czy „Teatr Wołyński”. Przed wojną nie wykorzystywano jej w pełni z powodu małego zainteresowania społeczeństwa działalnością kulturalną. Funkcjonujący od lipca 1945 r. Teatr Ziemi Zamojskiej nie miał do niej dostępu. Salę zajmowało kino, którego kierownictwo nie zgadzało się na udostępnienie jemu pomieszczeń dwa razy w tygodniu (w sobotę i w niedzielę) tylko za opłatą służb administracyjnych i światła. Za jej wynajęcie na jedno widowisko żądano 5 tys. zł. Referat zwracał się wielokrotnie z tym problemem bezpośrednio do dyrektora Kinofikacji w Łodzi A. Forda. Referentka wspólnie z dyrekcją teatru wystosowała pismo 14 sierpnia 1945 r. do Ministerstwa Kultury i Sztuki o poparcie w Kinofikacji w Łodzi prośby o nadanie prawa wystawiania sztuk na scenie 10 razy w miesiącu i pozwolenie na odbywanie prób w godzinach poza seansami kinowymi. W sprawie estrady służącej rozwojowi kulturalnego miasta, interweniował także Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki w październiku 1945 r. w Departamencie Polityczno-Wychowawczym Ministerstwa Informacji i Propagandy w Warszawie.<sup>15</sup> Podanie Starostwa Powiatowego do Kierownika Kina „Stylowy” Burzyńskiego, o udostępnienie sceny zostało załatwione odmownie. Ponieważ żadne pisma nie odniosły pozytywnego skutku Starostwo zwróciło się do Wydziału Powiatowego w Zamościu o udostępnienie pierwszego piętra „Domu Kultury” na urządzenie sceny, kancelarii i zaplecza do przechowywania rekwizytów. Koszty adaptacji przydzielonych pomieszczeń poniósł teatr oraz Referat Kultury i Sztuki. Wydział Powiatowy mógł rozporządzać nimi w dni wolne od przedstawień i prób. Po remoncie w jednej sali zorganizowano estradę na koncerty dla orkiestry i odczyty. Drugą zaś przeznaczono na gospodę „U artystów”, w której odbywały się wieczory artystyczne, zebrania i dancingi. Żadnej z nich nie mógł wykorzystać teatr, bo jedna była za mała, a druga za wąska, ponadto nie miały kilku wyjść wymaganych względami bezpieczeństwa.<sup>16</sup> W tej sytuacji okazało się, że najważniejsza placówka miasta nadal pozostała bez odpowiedniego lokalu.

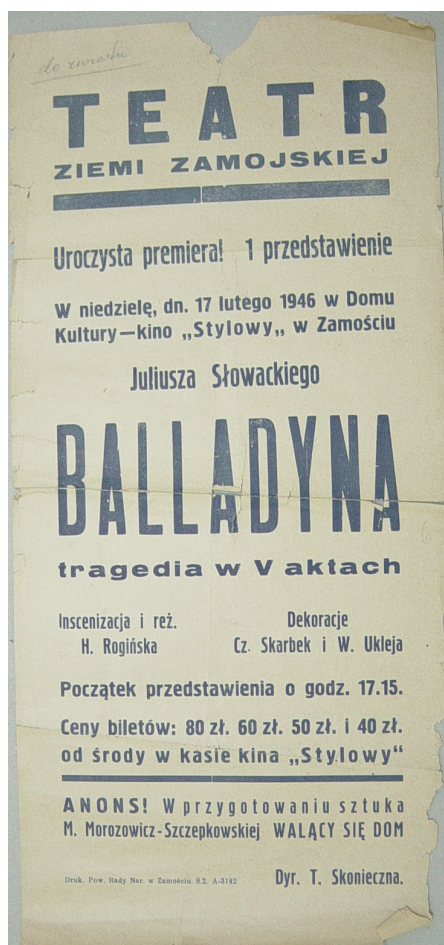
Mimo tych ogromnych trudności, Teatr Ziemi Zamojskiej do chwili przeorganizowania zarządu w kwietniu 1946 r. wystawił: sześciokrotnie „Grube ryby” M. Bałuckiego, ośmiokrotnie „Maturę” T. Fodora, a czterokrotnie sztuki: „Moralność pani Dulskiej” G. Zapolskiej, „Szczęście Frania” W. Perzyńskiego, „Adwokata i róże” J. Szaniawskiego oraz „Ciotkę Karola” T. Brondona. W lutym 1946 r. „Balladynę” J. Słowackiego grano czterokrotnie dla dorosłej widowni i dwukrotnie dla młodzieży szkół średnich i starszych klas szkół powszechnych, zawsze przy wypełnionej widowni. O wynajęcie sali kinowej na wystawienie tej sztuki referentka H. Rogińska zabiegała już w styczniu 1946 r. w Wydziale Kinofikacji Wojewódzkiego Urzędu Informacji i Propagandy w Lublinie. „Balladyna” odniosła duży

---

<sup>15</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808 k. 4, 6, 12, 16

<sup>16</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 808 k. 11, 13, 17; syg. 819 k. 11

sukces. Gra aktorów była bardzo dobra, bo świetnie opanowali swoje role i nie korzystali z suflerki, ponadto mieli starannie wykonane kostiumy i piękne dekoracje. W kwietniu 1946 r. dwukrotnie wystawiono sztukę „Walący się dom” M. Morozowicz–Szczepkowskiej, zalecaną przez Departament Teatru. Tylko na premierze widownia nie świeciła pustką, później z powodu bardzo słabej frekwencji (obejrzało ją zaledwie tysiąc osób, co stanowiło najmniejszą widownię w historii teatru), zeszła z afiszów. Referentka



w sprawozdaniu wysłanym do Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki starała się tę sytuację wytłumaczyć okresem Wielkiego Postu. Prawdziwą przyczynę należy upatrywać w tematyce dzieła przedstawiającego tendencyjnie upadek ziemiaństwa i parcelację ziemi. W maju 1946 r. zorganizowano sześć przedstawień bajki „O krasnoludkach i sierotce Marysi” M. Konopnickiej dla 3 tys. dzieci.<sup>17</sup>

Teatr jako instytucja subsydiowana przez Ministerstwo Kultury i Sztuki był podporządkowany Referatowi kultury i Sztuki. Dlatego jego dyrekcja miała obowiązek informowania referenta o każdym zebraniu zarządu, zwracać się z prośbą o zatwierdzenie repertuaru, oraz podawać terminy premier aby umożliwić wizytacje przedstawień. Dyrektorka T. Skonieczna nie podporządkowała się bezwzględnie wszystkim zarządzeniom i została oskarżona, że dąży aby teatr stał się jednostką samodzielną. Za jej zgodą na zebraniach członków Teatru

Ziemi Zamojskiej dochodziło do krytyki niektórych poczynań Referatu Kultury i Sztuki, czasem w ogóle nie powiadamiano referenta o naradach zarządu i nie uzgadniano z nim repertuaru. Ponadto do głosu doszedł konflikt osobisty T. Skoniecznej i referentki H. Rogińskiej biorącej czynny udział w pracach scenicznych. Dyrektorka została oskarżona o wystawienie na swoje nazwisko rachunku za reżyserię „Balladyny”, gdy faktycznie wyreżyserowała ją H. Rogińska. Doprowadziło to do odwołania

<sup>17</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 6, 62; syg. 820 k. 3

jej z funkcji dyrektora, którą tymczasowo objął kierownik administracyjny Czesław Skarbek. Jednocześnie mogła on nadal być członkiem zarządu i grać rolę. Jednak nie pozwolono jej na oczyszczenie się z postawionych zarzutów przed Wojewódzkim Naczelnikiem Wydziału Kultury i Sztuki Józefem Kłosowskim i referentką teatrów Marią Bechczyc-Rudnicką, w czasie ich pobytu w Zamościu.<sup>18</sup>

W dniu 24 maja 1946 r. odbyło się zebranie założycielskie 26 członków Towarzystwa Miłośników Sztuki i Literatury, na które zaproszono zastępcę i Naczelnika Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki M. Bechczyc-Rudnicką. Miało ono ściśle współpracować z Referatem Kultury i Sztuki, a zakresem swego działania objąć: teatr, malarstwo, muzykę i literaturę, tworząc w tym celu sekcje. Statut opracował mecenas Michał Zydło. Na posiedzeniu zarządu Towarzystwa Miłośników Sztuki i Literatury 7 czerwca 1946 r. podjęto decyzję, że będą działać pod nazwą Teatru Ziemi Zamojskiej, a kierownikiem sekcji teatralnej wybrano Jerzego Janeckiego. Ponadto zdecydowano połączyć się z zarządem gospody „U artystów” i do współpracy zaprosić muzyków. Na początku 1947 r. Teatrowi Ziemi Zamojskiej za zgodą Referatu Kultury i Sztuki, nadano imię Franciszka Rychłowskiego, wybitnego aktora i reżysera urodzonego w miejscowości Łapiguz pod Zamościem.<sup>19</sup> Mimo tych zmian w organizacji, działalność artystyczną prowadzono nieprzerwanie. Sekcja teatru dla dzieci przygotowała pod kierunkiem Cz. Skarbka inscenizację bajki K. Makużyńskiego „Szewc Kopytko i kaczor Kwak”. Pokazano je także w innych miastach powiatu w okresie od maja do końca czerwca 1946 r.<sup>20</sup> Na zakończenie obchodu „Tygodnia PCK” w dniu 9 czerwca opracowano poranek artystyczny pt. „Poezja wsi” i jeden akt z „Zaczarowanego koła” L. Rydla. W związku z uroczystościami 30-lecia Szkół Średnich w Zamościu, 14 czerwca odbyła się premiera „Ślubów panieńskich” A. Fredry.<sup>21</sup> Po przerwie letniej rozpoczęto sezon od tej sztuki granej wielokrotnie dla młodzieży i dorosłych przy wypełnionej widowni. Zespół dał także trzy gościnne występy w Krasnymstawie. Powracając do przedwojennych tradycji, na prośbę Komitetu Obywatelskiego skierowana do Towarzystwa Miłośników Sztuki i Literatury, sekcja teatralna swoim występem uświetniła uroczystość Chrystusa Króla.<sup>22</sup>

<sup>18</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 38

<sup>19</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 8 - 10, 15, 47; syg. 820 k. 17; Rybicki T. Ryl H., Polski Słownik Biograficzny, Zeszyt 138, Wrocław – Warszawa – Kraków 1992; w dokumencie archiwalnym jest błędnie podane, że F. Rychłowski urodził się w Mokrem; Towarzystwo Miłośników Sztuki i Literatury, a także powstałe później Towarzystwo Miłośników Sztuki, w niektórych dokumentach jest błędnie określane jako Towarzystwo Miłośników Kultury i Sztuki lub Towarzystwo Miłośników Sztuki i Kultury.

<sup>20</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 45; syg. 820 k. 17

<sup>21</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 21, 44 syg. 820 k. 17

<sup>22</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 103;

Aby teatr mógł normalnie funkcjonować i zwiększać swój repertuar, musiał zwracać się z zamówieniami na materiały tekstylne do Centrali Rozdzielczej w Warszawie. Jeżeli za towar nie zapłacił w terminie przydział anulowano i przekazywano innym instytucjom. J. Janecki, gdy otrzymał za wiadomienie o przyznaniu dla teatru 350 m materiałów, zwrócił się 22 października 1946 r. do Departamentu Teatrów z prośbą o subwencję na ten cel.<sup>23</sup>

Subwencje od Ministerstwa Kultury i Sztuki przychodziły bardzo nieregularnie. Wysokie opłaty za korzystanie ze sceny, trudności z uzyskaniem licencji i wypożyczeniem sztuk, brak rekwizytów i dekoracji, a przede wszystkim oparcia w czynnikach państwowych doprowadził do likwidacji Teatru Ziemi Zamojskiej. Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki sprawę tę przekazał do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz spowodował skreślenie go z centralnej ewidencji teatrów. W tej sytuacji 8 września 1947 r. w myśl okólnika Ministerstwa Kultury i Sztuki z 7 stycznia 1945 r. nakazującego w wypadku likwidacji lub zawieszenia czynności instytucji artystycznych przekazać inwentarz, dokumentacje i kapitał do dyspozycji nadzorującego organu, sporządzono protokół zdawczo-odbiorczy w obecności J. Janeckiego, Cz. Skarbka i R. Banaszko. H. Rogińska posiadane przez siebie rekwizyty będące własnością teatru przekazała swojej następczyni na stanowisku kierownika Referatu Kultury i Sztuki Helenie Drezowskiej.<sup>24</sup>

Szansę dla odrodzenia się teatru stanowiły nowe wytyczne Ministerstwa Kultury i Sztuki w sprawie organizacji życia artystycznego na szczeblu powiatowym. Pismem z 30 września 1946 r. zwróciło się ono do wojewody Lubelskiego z prośbą o zorganizowanie Wojewódzkiej Rady Kultury i Sztuki jako czynnika doradczego Wojewody i organu koordynującego prace stowarzyszeń i instytucji kulturalnych. Proponowano na szczeblu powiatowym utworzyć Towarzystwo Miłośników Sztuki. Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zaprojektował jednolity dla wszystkich powiatów regulamin i wzór statutu organizacyjnego. Zdecydowano, aby komitety składały się co najmniej z 15 osób. Uprawniono starostów do wydawania polecenia referentom tworzenia towarzystw.<sup>25</sup> Zgodnie z tymi wytycznymi kierowniczka Referatu kultury i Sztuki H. Drezowska zorganizowała zebranie, na którym powołano „Zespół Teatralny Ziemi Zamojskiej” Towarzystwa Miłośników Sztuki. Prezesem jego został Henryk Skotnicki, zastępcą i doradcą prawnym mecenas M. Zydło a kierownikiem sekcji teatralnej Jerzy Jarocki. Przyjęto preliminarz budżetowy Teatru Ziemi Zamojskiej i postanowiono korzystać z sali Towarzystwa Uniwersytetów Robotniczych. Marii Łopatyńskiej powierzono prowadzenie zajęć z rytmiki tanecznej oraz zaplanowano uruchomić kursy przysposobienia scenicznego dla kierowników świetlic wiejskich. W ramach pracy artystycznej poproszono H. Drezowską i Cz. Bryknera o wy-

<sup>23</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 809 k. 20, 88

<sup>24</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 810 k. 17, 18, 22, 25, 30

<sup>25</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 810 k. 2



reżyserowanie „Widowiska składanego”, z którego dochód przeznaczono by na odbudowę stolicy oraz podjęto przygotowania do wystawiania „Warszawianki” S. Wyspiańskiego. Zdecydowano się wystąpić do Ministerstwa o subwencje należne Teatrowi Ziemi Zamojskiej od czerwca 1947 r. oraz jedną w celu wznowienia działalności.<sup>26</sup>

Zgodnie z obowiązującym prawem Towarzystwo Miłośników Sztuki mogło legalnie działać i mieć subsyduum dopiero po zarejestrowaniu statutu przez Wydział Kultury i Sztuki Urzędu Wojewódzkiego w Lublinie. Sprawa ta ciągnęła się bardzo długo. Pierwszy statut opracowany pod nadzorem mecenasa M. Zydło nie został przyjęty przez Wydział Kultury i Sztuki, tylko polecono zredagować nowy zgodnie z podanym wzorem. Na zebraniu organizacyjnym 28 listopada 1947 r. przyjęto zalecany statut bez żadnych poprawek, ale i to nie przesądziło o zalegalizowaniu ich działalności. W grudniu Starostwo Powiatowe wysłało z wnioskiem o rejestrację zastępcę prezesa Towarzystwa mecenasa M. Zydło do Wydziału Kultury i Sztuki w Lublinie, co także nie odniosło pożądanego rezultatu. Referentka H. Drezowska w swoich pismach do Urzędu Wojewódzkiego starała się nakreślić potrzebę istnienia takiej organizacji i prosiła o podjęcie szybkiej decyzji. Przez cały okres zabiegania o rejestrację, remontowano uzyskany od Starostwa lokal składający się z pięciu pomieszczeń. Na ten cel pozyskano częściowo środki z Wydziału Powiatowego, a także zaciągnięto pożyczkę u swoich członków na konto otrzymanych w przyszłości subwencji. W Towarzystwie Miłośników Sztuki działały sekcje: muzyczna, choreograficzna i plastyczna. Wiele osób podjęcie działalności artystycznej uzależniało od legalizacji organizacji. Jest to w pełni zrozumiałe, gdy uwzględni się fakt, że Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki zawiadomił 24 listopada Referat Karno-Administracyjny Starostwa Powiatowego w Zamościu by porozumiał się i uzgodnił z Wojewódzkim Wydziałem Społeczno – Politycznym wstrzymanie restrykcji karnych w stosunku do zarządu Towarzystwa.<sup>27</sup> Wojewódzki Wydział Kultury i Sztuki 24 października 1947 r. po wpłynięciu kart rejestracyjnych zezwolił na działalność teatralną. Powstały wówczas „Zespół Teatru Ziemi Zamojskiej” otrzymał w listopadzie 1947 r. subwencje od Ministerstwa za 3 miesiące: czerwiec, lipiec, sierpień w wysokości 30 tys. zł. Kierownik J. Jarocki nie wywiązywał się ze swoich obowiązków i na jego miejsce wybrano Cz. Skarbka. W grudniu 1947 r. przedstawienia „Warszawianki” dla młodzieży szkolnej poprzedzono prelekcjami wygłoszonymi przez prof. Dragana. Następnie w grupach pracowano nad trzema sztukami: „Dom otwarty” M. Bałuckiego, „Mysz kościelna” T. Fodora i „Dwa teatry” J. Szaniawskiego. Nowym, poważnym zagrożeniem dla rozwoju ich działalności stanowiły przyjazdy Teatru Miejskiego z Lublina. Na te trudności nałożyły się właśnie pomiędzy aktorami i

<sup>26</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 810 k. 37

<sup>27</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 804 k. 5, 11, 12, 15, 21; syg. 821 k. 17; syg. 810 k. 53

dyrekcją. H. Rogińska zrezygnowała z kuratorstwa i nawet na prośbę Referatu Kultury i Sztuki by ratować upadający teatr odmówiła pismem z 11 lutego 1948 r. Dewastowane i rozkradane dekoracje znajdowały się na korytarzu kina. Referentka H. Drezowska bezskutecznie zabiegała w czerwcu 1948 r. o wydzierżawienie piwnic w tym budynku by je tam przechowywać.<sup>28</sup> Nie przyniosły oczekiwanego skutku podjęte przez nią w lutym 1948 r. starania o uzyskanie od Wojewódzkiego Wydziału Społeczno-Politycznego zgody na tymczasową działalność Towarzystwa Miłośników Sztuki. W 1949 r. zostało ono ostatecznie zlikwidowane.<sup>29</sup>

Historia Teatru Ziemi Zamojskiej odzwierciedla niespokojne i trudne lata powojenne. Śledząc jego dzieje wyraźnie widać funkcjonowanie scentralizowanego systemu zarządzania kulturą uniemożliwiające podjęcie jakiegokolwiek inicjatywy społecznej. Problemy związane z zarejestrowaniem Towarzystwa Miłośników Sztuki i ostateczny upadek teatru nasuwają pytanie: czy władzom naprawdę zależało na istnieniu powiatowych organizacji kulturalnych. Nie jest sprawą przypadkową iż nigdy nie pozwolono swobodnie korzystać ze sceny. Zajęło ją kino „Stylowy” wyświetlające często propagandowe i niedochodowe filmy, które swoje braki w kasie starało się pokryć przez wynajmowanie pomieszczenia. Dyrekcja teatru planując repertuar starała się uwzględnić różnorodne potrzeby społeczeństwa. W ciągu dnia wystawiano sztuki dla młodzieży szkolnej, a wieczorem dla dorosłych. Sekcja teatru dla dzieci tworzyła dla najmłodszych, którym lata wojny zabrały urok beztrudnego i spokojnego dzieciństwa. Mieszkańcy spragnieni dobrych spektakli wypełniali widownię, a na próbę wprowadzenia propagandowych sztuk odpowiedzieli bojkotem. Teatr w Zamościu mógł się rozwijać i funkcjonować jako zawodowy do dzisiaj. Pracowali tam ludzie szczerze oddani sztuce. Stawiali oni czoło różnym trudnościom: finansowym, lokalowym, z zapalem przepisywali pożyczone sztuki i szyli kostiumy. Jednak ulegli oni wrogiej wymierzonej w ich poczynania polityce państwa.

---

<sup>28</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 810 k. 4, 31, 39, 41, 43; syg. 821 k. 12, 17; Powiatowa Rada Narodowa syg. 214 k. 17

<sup>29</sup> APZ. Starostwo Powiatowe w Zamościu syg. 826 k. 58